



Sygn. akt I CNP 112/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSN Barbara Myszka

w sprawie ze skargi A. K. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt I ACa (...), wydanego w sprawie z powództwa J. W.

przeciwko A. K.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 11 sierpnia 2010 r.,

oddala skargę; zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1200 (tysiąc dwieście) zł tytułem kosztów postępowania.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 30 marca 2007 r. zasądził od pozwanego A. K. na rzecz powoda J. W. kwoty:

- 16.250 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 16.000 zł od dnia 30 marca 2007 r. i od kwoty 250 zł od dnia 10 kwietnia 2006 r.,
- 3.662,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2006 r. do dnia wydania wyroku,
- 250 zł miesięcznie tytułem renty, płatne d dnia 10-tego każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia.

Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych. Pozwany prowadzi Zakład Stolarstwa Artystycznego w J. produkujący meble. Powód został zatrudniony w zakładzie pozwanego na podstawie umowy cywilnej. W dniu 19 maja 1999 r. powód czyścił maszynę walcową. Włączył maszynę i polewał walec wodą z wiaderka, a trzymaną w prawej ręce krótką szczotką czyścił maszynę z kleju. Czynności te wykonywał stojąc przy maszynie ze strony przy której fabrycznie przymocowana była tabliczka z napisem „mycie walców od strony wlotowej zabronione”. W pewnym momencie prawa ręka powoda została wciągnięta między walce. W rezultacie powód przez sześć tygodni leczony był w szpitalu, gdzie w związku z wystąpieniem martwicy skóry ręki wykonano przeszczep skóry z nogi. Po opuszczeniu szpitala powód kontynuował leczenie w poradni chirurgicznej i neurologicznej. Rehabilitacja ręki nie przywróciła pełnej jej sprawności i powód nie może wykonywać ciężkich prac, odczuwa dolegliwości bólowe. Zmiany bliznowate na przedramieniu prawym, uszkadzające mięśnie w niewielkim stopniu oraz będące następstwem wypadku uszkodzenie nerwu promieniowego prawego skutkowały 20% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Powód pozostaje bez pracy, w maju 2007 r. został uznany za osobę częściowo niezdolną do pracy, nie pobiera renty, Z GOPS-u został mu przyznany zasiłek stały w kwocie 130 zł miesięcznie. Wraz z żoną prowadzi gospodarstwo o pow. 82 arów lecz nie wykonuje w nim ciężkich prac. Aktualnie nie wymaga stałego leczenia, raz w roku korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych w J.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę, której doznał powód na podstawie art. 435 k.c. Powstanie u powoda szkody w związku z pracą wykonywaną u pozwanego prowadzącego działalność gospodarczą przy wykonywaniu maszyn i urządzeń nie budzi wątpliwości i szkoda ta pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z funkcjonowaniem zakładu. Pozwany nie wykazał aby jej zaistnienie wiązało się z siłą wyższą lub wynikało wyłącznie z winy powoda, a tym samym zwalniało go z odpowiedzialności.

W ocenie Sądu Okręgowego powód do powstania szkody przyczynił się w połowie jako, że nie zastosował się do zasad bezpieczeństwa obowiązujących przy obsłudze maszyny. Nie zachodziły podstawy do uwzględnienia zarzutu przedawnienia, gdyż pozew został złożony przed dniem 20 maja 2002 r. tj. przed upływem 3 lat od dnia powstania szkody i powzięcia wiadomości o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Apelację pozwanego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 11 października 2007 r. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny wskazał, że odpowiedzialność na podstawie art. 435 k.c. oparta jest na zasadzie ryzyka i przesłanką uwalniającą od odpowiedzialności jest wyłączna wina poszkodowanego. Ta przesłanka nie zachodzi w niniejszej sprawie. Maszyna, która wciągnęła rękę powoda nie była odpowiednio zabezpieczona, nie miała bowiem osłony ochronnej od strony podawania elementów, zabezpieczającej przed włożeniem ręki, która w tego rodzaju maszynach była montowana fabrycznie. Pozwany maszynę zakupił od innego użytkownika już bez osłony i wykorzystywał w prowadzonym zakładzie dopuszczając do udziału w produkcji. Taki stan techniczny maszyny nie odpowiadał wymogom określonym w § 56 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r., dotyczącego ogólnych przepisów bhp (Dz. U. Nr 169, poz. 1650), więc pozwany wziął na siebie ryzyko związane z możliwością zaistnienia wypadku podczas wykonywania czynności przy maszynie. Pozwanego obciąża także okoliczność nieprzeszkolenia powoda w zakresie przepisów bhp oraz co do procedury obowiązującej przy czyszczeniu maszyny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego oświadczenie powoda, zawarte w protokole powypadkowym, a przyznające jego wyłączną winę za zaistniały wypadek nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego. Powód złożył oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności za wypadek w określonych okolicznościach tj. krótko po wypadku, będąc pod wpływem przeżytego w związku z tym stresu, przy kontynuowanym leczeniu, w sytuacji, w której praca u pozwanego stanowiła dla niego i jego małżonki jedyne źródło utrzymania.

Sąd Apelacyjny podzielił także stanowisko Sądu pierwszej instancji co do nieprzedawnienia roszczenia powoda.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany wniósł skargę o stwierdzenie jego niezgodności z prawem. Skarżący wskazał art. 435 § 1 k.c., art. 442 § 1 k.c. w związku z

art. 119 k.c., art. 117 § 2 k.c. oraz art. 6 k.c., art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 253 k.p.c.

Naruszenie art. 442 § 1 k.c. w zw. z art. 119 k.c., art. 117 § 2 k.c. oraz art. 6 k.c. miało polegać, zdaniem skarżącego, na tym, że Sąd w sposób całkowicie błędny i bezzasadny stwierdził, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, chociaż jak wynika z akt sprawy brak dowodu potwierdzającego tezę sądu, zawartą w treści uzasadnienia wyroku, że pozew został przez stronę powodową złożony przed upływem terminu przedawnienia, tj. do dnia 20 maja 2002 r. Sądy obu instancji oparły swoje ustalenia na przypuszczeniach. Nadto, to powód miał obowiązek dostarczenia dowodu, że jego roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Naruszenie art. 435 § 1 k.c. miało polegać na niewłaściwym i bezzasadnym zastosowaniu tego przepisu z uwagi na wystąpienie w sprawie okoliczności egzoneracyjnej, tj. wyłącznej winy powoda.

Naruszenie art. 253 k.p.c. i art. 229 k.p.c. miało nastąpić poprzez odmowę wiarygodności okolicznościom zawartym w dokumencie prywatnym, tj. protokole powypadkowym zdarzenia z dnia 19 maja 1999 r., zawierającym oświadczenie powoda o jego wyłącznej winie za zaistniały wypadek, którego wiarygodności powód nigdy nie podważał.

Naruszenie art. 230 k.p.c. miało nastąpić poprzez nieuwzględnienie faktów dotyczących oświadczenia powoda zawartego w protokole powypadkowym zdarzenia z dnia 19 maja 1999 r. za potwierdzone i zgodne z prawdą w sytuacji, w której strona powodowa w postępowaniu nigdy wyraźnie im nie zaprzeczyła. Nadto, strona powodowa nigdy nie kwestionowała prawdziwości tego oświadczenia, jak też nigdy nie podnosiła okoliczności mogących wskazywać na wady oświadczenia woli, a także nigdy nie podejmowała prób odwołania czy choćby nawet zmiany treści przedmiotowego oświadczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie jest środkiem odwoławczym, lecz nadzwyczajnym środkiem procesowym, mającym na celu umożliwienie stronom uzyskania od Skarbu Państwa odszkodowania na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. w przypadku szczególnie rażącego naruszenia prawa przez orzeczenie Sądu drugiej instancji. Dlatego też pojęcie „niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, używane w przepisach działu VIII k.p.c. oraz w art. 417¹ § 2 k.c. powinno być jednolicie wykładane.

Zarówno w literaturze jak i w orzecznictwie stwierdzono konieczność sformułowania swoistej, autonomicznej definicji tego pojęcia, uwzględniającej charakter i istotę działalności jurysdykcyjnej sądu i znaczny zakres przyznanej mu swobody w przedmiocie oceny dowodów, wyboru sposobu wykładni oraz stosowania prawa do ustalonego stanu faktycznego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. w zw. z art. 424¹ § 1 k.p.c. musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa. W przepisach tych chodzi o orzeczenie niewątpliwie rażąco sprzeczne z jednoznacznymi, nie podlegającymi różnej wykładni przepisami prawa, z ogólnie przyjętymi standardami, wydane z niebudzącym żadnej wątpliwości naruszeniem prawa. Niezgodność musi mieć zatem charakter kwalifikowany i oczywisty.

W niniejszej sprawie w najmniejszym stopniu nie można się dopatrzeć trafności zarzutów naruszenia prawa, będących podstawą skargi.

Zarzut naruszenia art. 442 § 1 k.c. w związku z art. 119 k.c., art. 117 § 2 k.c. oraz art. 6 stanowi w istocie polemikę z ustaleniem faktycznym Sądów obu instancji, że pozew został wniesiony przed dniem 20 maja 2002 r., kiedy to roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Zdaniem skarżącego fakt ten nie został udowodniony. Wbrew temu pogładowi, stanowisko Sądów jest przekonywujące. Na pozwie potwierdzono wpływ pozwu do Sądu z data 20 maja 2002 r. i uczyniono adnotację, z której można wnioskować, że pozew został nadesłany pocztą. Zatem, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa pozew nadany został w urzędzie pocztowym przed dniem 20 maja 2002 r. Błędny jest pogląd skarżącego, że na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, że jego roszczenie nie uległo przedawnieniu, Z art. 117 § 2 k.c. wynika, że przedawnienie uwzględnia się tylko w razie zgłoszenia zarzutu przez pozwanego. Stosownie więc do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających uwzględnienie zarzutu przedawnienia spoczywa na pozwanym.

Nie jest także trafny zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c. Egzoneracja odpowiedzialnego na podstawie art. 435 § 1 k.c. polega na wykazaniu jako przyczyny szkody siły wyższej lub działania innej osoby, nie wyłączając poszkodowanego, przy jednoczesnym spełnieniu wymogu wyłączności tej przyczyny, zewnętrznej w stosunku do przedsiębiorstwa. Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwany ponosi winę za szkodę, gdyż nie zapewnił odpowiedniej osłony w maszynie, której ruch spowodował wypadek i przeszkolenia pozwanego w zakresie bezpieczeństwa pracy. Te ustalenia czynią

nieprzekonywającą obronę pozwanego, opartą na twierdzeniu, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy powoda.

Z art. 253 k.p.c. wynika, że jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu [prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Powód nigdy nie podważał prawdziwości protokołu powypadkowego zdarzenia z dnia 19 maja 1999 r. i faktu, że złożył w nim oświadczenie o swojej wyłącznej winie za zaistniały wypadek. W tym aspekcie art. 253 k.p.c. nie ma zastosowania w sprawie. Wbrew sugestiom zawartym w skardze przepis ten nie wiąże Sądu w ustaleniach oceną swojej winy dokonaną przez powoda w protokole powypadkowym. Przepisy art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. dotyczą faktów przyznanych i przemilczanych w toku postępowania przed sądem, nie odnoszą się do wydarzenia przed wniesieniem pozwu, jakim było sporządzenie protokołu powypadkowego. Zatem zarzuty naruszenia art. 253 k.p.c., 229 k.p.c. i 230 k.p.c. także trzeba uznać za chybione.

Z powyższych względów na podstawie art. 424¹¹ k.p.c. Sad Najwyższy orzekł jak w sentencji.